

Monika Jagielska

Polskie prawo konsumenckie na tle wspólnotowym

Członkostwo Polski we Wspólnotach Europejskich wymaga spojrzenia na polskie ustawodawstwo z perspektywy prawa wspólnotowego. Dotyczy to także prawa konsumenckiego. Wydawać by się mogło, że w tej sferze powinna istnieć zgodność unormowań, ponieważ to właśnie wspólnotowa regulacja zasad ochrony konsumenta stawała się każdorazowo bodźcem do tworzenia polskich rozwiązań prawnych w sferze ochrony konsumenta w ciągu ostatnich kilku lat.

Niemniej jednak należy mieć na uwadze, że ustawodawca polski, choć zobligowany na mocy art. 68 Układu Europejskiego do podjęcia wszelkich starań w celu zapewnienia zgodności przyszłego ustawodawstwa z ustawodawstwem Wspólnoty (także w sferze ochrony konsumenta – art. 69 Układu), do chwili przystąpienia Polski do WE nie ponosi odpowiedzialności takiej, jak państwa członkowskie za przyjęcie rozwiązań prawnych odbiegających od wspólnotowych.

Ponadto trzeba pamiętać, że regulacje wspólnotowe w zakresie ochrony konsumenta są wprowadzane wyłącznie za pomocą dosyć specyficznego instrumentu prawnego – dyrektywy wiążącej państwo członkowskie „tylko co do celu, jaki należy osiągnąć, pozostawiając mu swobodę wyboru formy i metod”¹. Stąd też, w odróżnieniu od unormowań przyjmowanych w drodze rozporządzeń, regulacje wewnętrzne oparte na dyrektywach mogą się różnić od siebie niekiedy nawet w znaczący sposób. Zakres owego zróżnicowania zależy także od tego, jak dalece sama

¹ M. A h l t, M. S z p u n a r, *Prawo europejskie*, Warszawa 2002, s. 25.

dyrektywa „pozwala” na odrębności co do *meritum* regulacji. Należy tu wziąć pod uwagę tak zakres rozwiązań „opcjonalnych” dopuszczony w dyrektywie, jak i jej charakter.

Niejednokrotnie bowiem, zwłaszcza w odniesieniu do kwestii spornych, w dyrektywach umożliwia się ustawodawcom krajowym dokonanie wyboru między kilkoma alternatywnymi rozwiązaniami (przykładowo w Dyrektywie 85/374 o odpowiedzialności za wadliwe produkty, dotyczącej powołania się na ryzyko rozwoju jako przesłankę zwalniającą, oraz ustanowieniu kwotowego ograniczenia odszkodowań z tytułu szkód na osobie, a w Dyrektywie 97/7 o umowach zawieranych na odległość, zakresu zgody konsumenta na wykorzystanie środków porozumiewania się na odległość).

Większość dyrektyw konsumenckich ma tzw. minimalny charakter, tzn. że ustanawiają one określone minimum ochronne dla konsumenta, którego ustawodawca krajowy nie może pomniejszyć. Nic w zasadzie² nie stoi wówczas na przeszkodzie przyznawaniu w prawie wewnętrznym konsumentom większych praw niż określone w dyrektywach. Stosowanie powyższej zasady zależy przede wszystkim od treści dyrektywy; najczęściej w tekście występuje tzw. klauzula minimalna, czyli wyraźne wskazanie dopuszczające wyjście poza minimum dyrektywy³, najczęściej poprzez sformułowanie, że dyrektywa nie stanowi przeszkody dla przyjęcia czy utrzymania w mocy przez państwa członkowskie korzystniejszych przepisów chroniących konsumenta w dziedzinie regulowanej przez dyrektywę, jednakże z zastrzeżeniem, że nie może to prowadzić do naruszenia zobowiązań wynikających z Traktatu TWE. Zakres swobody państwa członkowskiego w odchodzeniu od wzorca wyznaczanego przez dyrektywę wytyczają także przepisy stanowiące podstawę jej wydania.

² Swoistą barierę dla nieograniczonego rozrostu regulacji ochronnych stanowią przepisy Traktatu, a zwłaszcza art. 28.

³ Art. 8 Dyrektywy 85/577 o umowach zawieranych poza miejscem prowadzenia handlu; art. 15 dyrektywy o kredycie konsumenckim; art. 8 Dyrektywy 90/314 o podrozach turystycznych za cenę zryczałtowaną; art. 8 Dyrektywy 93/13 o niedozwolonych klauzulach w umowach konsumenckich; art. 11 Dyrektywy 94/47 o ochronie nabywców, w odniesieniu do niektórych aspektów umów o nabyciu prawa do korzystania z nieruchomości na podstawie czasowego udziału; art. 14 Dyrektywy 97/7 o ochronie konsumentów w umowach zawieranych na odległość; art. 8 Dyrektywy 1999/44 w sprawie niektórych aspektów sprzedaży towarów konsumpcyjnych i związanych z tym gwarancji.

O ile bowiem art. 95 czy art. 153 Traktatu⁴ daje możliwość przyjmowania regulacji odmiennych od treści dyrektywy, o tyle art. 94 już takiej opcji nie przewiduje, stąd też wydana na jego podstawie dyrektywa o odpowiedzialności za wadliwe produkty została przez ETS⁵ uznana za dyrektywę o tzw. maksymalnym charakterze, co oznacza, że nie daje ona możliwości przyjmowania przez państwa członkowskie rozwiązań odbiegających od przyjętych w niej, a margines swobody pozostawiony państwom członkowskim w kształtowaniu zasad odpowiedzialności za produkt jest w pełni determinowany przez stosowne postanowienia dyrektywy. ETS wskazał jednoznacznie, że podstawą wydania dyrektywy był art. 94 (dawny art. 100) Traktatu, który w odróżnieniu od art. 95 (dawny 100 A), nie daje państwom członkowskim możliwości ani utrzymania w mocy, ani wydawania przepisów odbiegających od przewidzianych w instrumencie harmonizacji prawa wspólnotowego. Wobec powyższego, margines swobody legislacyjnej pozostawionej państwom członkowskim jest wytyczany wyłącznie poprzez sformułowanie, strukturę i cele dyrektywy.

Powyższe rozważania miały na celu wykazanie, że proces harmonizacji prawa konsumenckiego nie musi we wszystkich wewnętrznych porządkach prawnych państw członkowskich i kandydujących odbywać się w jednakowy sposób i prowadzić do identycznych rezultatów. Stąd też szczegółowa analiza i porównanie polskich rozwiązań prawnych ze wspólnotowymi prowadzić może do interesujących rezultatów. Należy zatem zastanowić się:

- 1) co już zostało zrobione
- 2) jak zostało to zrobione
- 3) co jeszcze pozostało do zrobienia w zakresie dostosowania polskiego prawa konsumenckiego do prawa wspólnotowego. Ocenic należy także, jakie znaczenie dla polskiego prawa cywilnego miała implementacja rozwiązań wspólnotowych.

⁴ Art. 95 Traktatu (dawny 100a) jest najczęstszą podstawą prawną do wydawania dyrektyw konsumenckich, natomiast art.153, choć nie przywoływany często, jest najbardziej właściwą podstawą, jako że wprost odnosi się do kwestii konsumenckich.

⁵ Tak ETS w trzech orzeczeniach wydanych łącznie 25 kwietnia 2002 w sprawach Komisji przeciwko Francji (C-52/00) oraz Grecji (C-154/00), a także w sprawie Maria Victoria González Sánchez przeciw Medicina Asturiana SA (C-183/00).

Ad 1. Jak do tej pory Polska implementowała prawie wszystkie dyrektywy konsumenckie, tak w zakresie rozwiązań materialnoprawnych, jak i proceduralnych. Jedyne wyjątek stanowi Dyrektywa 2002/65 w sprawie sprzedaży konsumentom usług finansowych na odległość⁶, choć i nad jej implementacją trwają już prace rządowe⁷. Zakres aktów implementowanych obrazuje zamieszczone poniżej zestawienie.

| PRAWO WSPÓLNOTOWE | PRAWO POLSKIE |
|--|---|
| Traktat ustanawiający Wspólnoty – art. 3 ust. 1 lit. t oraz art. 153 | Art. 76 Konstytucji RP z 1997 r. |
| Dyrektywa Rady 374/85 z dnia 25 lipca 1985 r. o odpowiedzialności za wadliwe produkty | Ustawa z dnia 2 marca 2000 r. o ochronie niektórych praw konsumentów oraz odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny, Dz.U. Nr 22, poz. 271 |
| Dyrektywa Rady 577/85 z dnia 20 grudnia 1985 r. w sprawie ochrony konsumentów w umowach zawartych poza siedzibą przedsiębiorstwa | Ustawa z dnia 2 marca 2000 r. o ochronie niektórych praw konsumentów oraz odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny, Dz.U. Nr 22, poz. 271 |
| Dyrektywa Rady 102/87 z dnia 22 grudnia 1986 r. w sprawie kredytów konsumenckich | Ustawa z dnia 20 lipca 2001 r. o kredycie konsumenckim, Dz.U. Nr 100, poz. 1081 |
| Dyrektywa Rady 13/93 z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych klauzul umownych | Ustawa z dnia 2 marca 2000 r. o ochronie niektórych praw konsumentów oraz odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny, Dz.U. Nr 22, poz. 271 |
| Dyrektywa Parlamentu i Rady 47/94 z dnia 26 października 1994 r. o timesharingu | Ustawa z dnia 13 lipca 2000 r. o ochronie nabywców prawa korzystania z budynku lub pomieszczenia mieszkalnego w oznaczonym czasie w każdym roku oraz |

⁶ Dyrektywa z dnia 23 września 2002 r., OJ L 271, 09/10/2002, s. 0016-0024.

⁷ Implementacja dyrektywy ma nastąpić w drodze nowelizacji ustawy z dnia 2 marca 2002 r. o ochronie niektórych praw konsumentów i odpowiedzialności za produkt niebezpieczny, informacja za Rzeczpospolitą z dnia 4 lutego 2004 r., nr 29.

| | |
|--|---|
| | zmianie ustaw – Kodeks cywilny, Kodeks wykroczeń i ustawy o księgach wieczystych i hipotece, Dz.U. Nr 74, poz. 855 |
| Dyrektywa Rady 314/90 z dnia 13 czerwca 1990 r. o podróżach i wycieczkach sprzedawanych w formie pakietu usług | Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. o usługach turystycznych, tekst jedn.: Dz.U. z 2001 r. Nr 55, poz. 578 |
| Dyrektywa Parlamentu i Rady 7/97 z dnia 20 maja 1997 r. o ochronie konsumentów w umowach zawieranych na odległość | Ustawa z dnia 2 marca 2000 r. o ochronie niektórych praw konsumentów oraz odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny, Dz.U. Nr 22, poz. 271 |
| Dyrektywa Parlamentu i Rady 44/99 z dnia 25 maja 1999 r. o niektórych aspektach sprzedaży konsumenckiej i związanych z nią gwarancjach | Ustawa z dnia 27 lipca 2002 r. o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego, Dz.U. Nr 141, poz. 1176 |
| Dyrektywa Parlamentu i Rady 65/2002 z dnia 23 września 2002 r. w sprawie sprzedaży konsumentom usług finansowych na odległość | Brak regulacji – projekt włączenia do ustawy z dnia 2 marca 2000 r. o ochronie niektórych praw konsumentów |
| Dyrektywa Parlamentu i Rady 27/98 z dnia 19 maja 1998 r. dotycząca nakazów sądowych w sprawach o ochronę interesów konsumentów | Ustawa z dnia 5 lipca 2002 r. o zmianie ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów, ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, Dz.U. Nr 129, poz. 1102 |
| Dyrektywa Parlamentu i Rady 31/2000 z dnia 8 czerwca 2000 r. w sprawie niektórych aspektów prawnych usług w społeczeństwie informacyjnym, a w szczególności handlu elektronicznego w obrębie wolnego rynku | Ustawa z dnia 18 lipca 2002 r. o świadczeniu usług drogą elektroniczną, Dz.U. Nr 144, poz. 1204. |

Ad 2. Odpowiedź na pytanie, jak implementacja wspólnotowego prawa konsumenckiego do prawa polskiego została dokonana, jest w rzeczywistości pytaniem tak o sposób dostosowania przepisów od strony formalnej i merytorycznej, jak i o jego ocenę.

Odnośnie do pierwszej kwestii stwierdzić należy, że choć nie stworzono w Polsce zwartej regulacji konsumenckiej (choćby na kształt francuskiego *Code de Consommation*), to jednak większość unormowań w większym lub mniejszym stopniu została włączona lub przynajmniej powiązana z kodeksem cywilnym. Największe zmiany w zakresie kodeksowej regulacji praw konsumenta wprowadziła ustawa o ochronie niektórych praw konsumenta i odpowiedzialności za produkt niebezpieczny. Na jej podstawie po raz pierwszy w kodeksie cywilnym (i w ogóle zresztą w akcie prawnym rangi ustawowej) zamieszczono definicję konsumenta⁸. Ponadto w znaczący sposób zmieniono przepisy o wzorcach umownych i klauzulach abuzywnych, a także wprowadzono nową postać odpowiedzialności pozaumownej – odpowiedzialność za produkt niebezpieczny. Istotną zmianą było także poczynione na mocy ustawy o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej uchylenie stosowania przepisów kodeksu cywilnego o rękojmi i gwarancji w odniesieniu do większości umów sprzedaży dóbr konsumpcyjnych. Trzecią zmianą kodeksu cywilnego, wprowadzoną poprzez „ustawę konsumencką”, było uregulowanie (w sposób szcątkowy) w kodeksie kilku kwestii co do timesharingu.

Pozostałe unormowania konsumenckie nie znalazły co prawda odzwierciedlenia w kodeksie cywilnym, niemniej jednak wszystkie zostały przyjęte w formie ustaw, co z pewnością czyni zadość wymogom prawa wspólnotowego odnośnie do formy implementacji dyrektywy w prawie krajowym⁹.

Analiza treści polskich regulacji konsumenckich i ich porównanie z wzorcami wspólnotowymi prowadzi do następujących wniosków:

⁸ Uprzednio definicję taką można było znaleźć jedynie w nieobowiązującym obecnie rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 30 maja 1995 r. w sprawie szczegółowych warunków zawierania i wykonywania umów sprzedaży rzeczy ruchomych z udziałem konsumentów.

⁹ Szerzej o wymogach formalnych implementacji dyrektyw M. A h l t, M. S z p u n a r, *op. cit.*, s. 26.

1. Pojęcie konsumenta

W odróżnieniu od aktów prawa wspólnotowego, każdorazowo formułujących definicję konsumenta, ustawodawca polski zdecydował się na przyjęcie jednej, wspólnej dla całego prawa cywilnego (z nielicznymi wyjątkami) definicji konsumenta. W myśl art. 22¹ k.c., za konsumenta uważa się osobę fizyczną, dokonującą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Podobne określenie znaleźć można w art. 2 ust. 4 ustawy o kredycie konsumenckim¹⁰, natomiast w kilku ustawach szczególnych¹¹ zdecydowano się na ograniczenie pojęcia konsumenta wyłącznie do osób fizycznych, zawierających umowę poza zakresem prowadzonej działalności gospodarczej czy zawodowej. To ostatnie ujęcie występuje również w dyrektywach wspólnotowych. Niemniej jednak przyjęte przez ustawodawcę polskiego szersze rozumienie konsumenta (znajdujące zastosowanie np. co do umów zawieranych poza lokalem przedsiębiorstwa oraz na odległość i klauzul abuzywnych) jest zgodne z prawem wspólnotowym, z uwagi na opisany powyżej minimalny charakter dyrektyw konsumenckich.

2. Umowy zawierane poza lokalem przedsiębiorstwa

Cechą charakterystyczną polskiej regulacji jest objęcie ochronnym działaniem ustawy umów zawartych poza lokalem przedsiębiorstwa, niezależnie od tego, z czyjej inicjatywy nastąpiło nawiązanie kontaktu w tej sprawie. Ustawodawca nie skorzystał bowiem z możliwości wyłączenia w prawie wewnętrznym działania Dyrektywy 85/577 w zakresie transakcji dokonywanych na wyraźne zaproszenie konsumenta (art. 3 ust. 3 dyrektywy).

Konsument może odstąpić od umowy w terminie 10 dni od jej zawarcia (w dyrektywie przewidziano termin siedmiodniowy), z tym że

¹⁰ Ustawa z dnia 20 lipca 2001 r. o kredycie konsumenckim, Dz.U. z 2001 r. Nr 100, poz. 1081 ze zm.

¹¹ Ustawa z dnia 27 lipca 2002 r. o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego, Dz.U. z 2002 r. Nr 141, poz. 1176; ustawa z dnia 13 lipca 2000 r. o ochronie nabywców prawa korzystania z budynku lub pomieszczenia mieszkalnego w oznaczonym czasie w każdym roku oraz zmianie ustaw – Kodeks cywilny, Kodeks wykroczeń i ustawy o księgach wieczystych i hipotece, Dz.U. z 2000 r. Nr 74, poz. 855.

w polskim unormowaniu wyraźnie doprecyzowano, że mamy tu do czynienia z odstąpieniem od umowy. Dookreślono także, że nie jest dopuszczalne zastrzeżenie, iż konsumentowi wolno odstąpić od umowy za zapłatą oznaczonej sumy (odstępne). To, co strony świadczyły, ulega zwrotowi w stanie niezmienionym, chyba że zmiana była konieczna w granicach zwykłego zarządu. Jeżeli konsument dokonał jakichkolwiek przedpłat, należą się od nich odsetki ustawowe od daty dokonania przedpłaty.

Kilka odrębności polskiej regulacji dostrzec można także, jeżeli chodzi o katalog wyłączeń zastosowania ustawy: po pierwsze nie stosuje się jej do umów powszechnie zawieranych w drobnych bieżących sprawach życia codziennego, do przedmiotu umowy o równowartości 10 euro (w dyrektywie kwota ta wynosi maksymalnie 60 euro), po drugie, nie stosuje się jej do reasekuracji (w dyrektywie brak takiego zastrzeżenia, budzącego zresztą wątpliwości o tyle, że trudno znaleźć choćby jeden przykład na zastosowanie takiego wyłączenia w praktyce; jest to regulacja z istoty swojej martwa).

3. Umowy zawierane na odległość

Do cech charakterystycznych polskiego unormowania należy:

1) wydłużenie do 10 dni terminu do odstąpienia od umowy (w dyrektywie ustalono go na 7 dni roboczych);

2) przyznanie konsumentowi w razie odstąpienia od umowy prawa żądania odsetek ustawowych od dokonanych przedpłat;

3) przyznanie konsumentowi prawa do odszkodowania w razie niewłaściwego (oszukańczego) wykorzystania karty płatniczej;

4) wymaganie uprzedniej zgody konsumenta na posłużenie się przez przedsiębiorcę nie tylko automatem dzwoniącym i telefaxem (tak w art. 10.1 dyrektywy), ale i telefonem, wizjofonem, pocztą elektroniczną.

Ustawodawca polski nie dopełnił natomiast przewidzianego w art. 9 dyrektywy obowiązku zakazu dostarczania konsumentowi towarów lub usług niezamówionych przez niego uprzednio, w przypadku gdy dostawy zawierają wezwanie do dokonania płatności. Wydaje się, że sformułowanie art. 15 ustawy, iż spełnienie świadczenia niezamówionego przez konsumenta następuje na ryzyko przedsiębiorcy i nie nakłada na konsumenta żadnych zobowiązań, nie czyni zadość przytoczonemu wymogowi dyrektywy.

4. Klauzule abuzywne

Zakres nowelizacji kodeksu cywilnego (a także kodeksu postępowania cywilnego) w przedmiocie wzorców umownych był znacznie szerszy, niżby wynikało to z Dyrektywy 93/13 o nieuczciwych klauzulach umownych. Zajęto się bowiem nie tylko kwestią wykładni postanowień wzorców umownych, przesłanek uznania ich za niedozwolone i procedury kontroli, lecz także mocy wiążącej wzorca oraz niektórych aspektów wykorzystywania wzorca w obrocie między profesjonalistami.

Język ustawy różni się dosyć znacznie od użytego w dyrektywie, niemniej jednak sens regulacji wspólnotowej został w polskich przepisach osiągnięty. Można, rzecz jasna, zastanawiać się, czy np. przesłanki uznania klauzuli za niedozwoloną, określone w art. 385¹ k.c. (kształtowanie praw i obowiązków konsumentów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażące naruszenie jego interesów), odpowiadają przesłankom wyznaczonym przez dyrektywę (w art. 5 mowa jest o naruszeniu zasady wzajemnego zaufania, powodującym istotną i nieusprawiedliwioną dysproporcję umownych praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta). Wydaje się jednak, że ewentualne rozbieżności w takim przypadku mogą zostać zniwelowane w drodze właściwej (zgodnej z literą dyrektywy) wykładni przepisów kodeksu cywilnego.

Ustawodawca polski nie przyjął, niestety, ustanowionego w art. 5 dyrektywy wyłączenia stosowania zasady *in dubio contra proferentem* w postępowaniu z zakresu abstrakcyjnej kontroli wzorców. Stosuje się więc ją tak w razie incydentalnej, jak i abstrakcyjnej kontroli wzorca. Dopuszczenie stosowania interpretacji „przyjaznej konsumentowi” w odniesieniu do kontroli abstrakcyjnej wzorca jest w istocie działaniem na niekorzyść konsumenta¹². Może ono prowadzić do utrzymania w mocy klauzuli mieszczącej się we wzorcu, która byłaby uznana za abuzywną przy interpretacji *contra consumerem*. Konieczne jest zatem, przy dokonywaniu abstrakcyjnej kontroli wzorca, mającej znaczenie prewencyjne, przyjmowanie jego możliwie najmniej korzystnej dla konsumenta interpretacji (*kundenfeindliche Interpretation*), natomiast w razie przepro-

¹² P. Podrecki, F. Zöll, [w:] *Ochrona konsumenta. Opracowanie analityczne*, Warszawa 1998, s. 139.

wadzania kontroli incydentalnej należy postąpić odwrotnie, interpretując postanowienia wzorca w sposób najbardziej korzystny dla konsumenta (*kundenfreundliche Interpretation*)¹³.

Tworząc katalog klauzul, które mogą być uznane za niedozwolone, ustawodawca polski nie zdecydował się na uznanie żadnej z nich za tzw. „czarną” klauzulę (nieważną/niewiążącą z mocy prawa). Wszystkie klauzule są „szare”, a zatem zamieszczenie we wzorcu postanowienia odpowiadającego klauzuli z katalogu z art. 385³ k.c. nie jest niedozwolone, postanowienie takie nie jest *ex lege* nieważne. Odwoływanie się do takiego postanowienia jest jednak o tyle utrudnione, że może ono zostać uznane za niewiążące.

Lista klauzul zakazanych zamieszczona w aneksie do dyrektywy ma charakter przykładowy i od wyboru państwa implementującego zależy decyzja, w jakim zakresie klauzule wymienione w aneksie uzna za abuzywne. Polska lista jest wzorowana na umieszczonej w załączniku do Dyrektywy 93/13, lecz nie jest z nią identyczna. Różnice dotyczą m.in. braku ograniczenia stosowania niektórych klauzul do niektórych tylko umów, co przewiduje załącznik do Dyrektywy 93/13. Wyjątkowo np. dyrektywa dopuszcza postanowienia o indeksacji ceny, jeśli zasady zmiany ceny zostały w umowie określone (klauzula ideksacyjna w powiązaniu z modyfikacyjną); jednostronna modyfikacja treści umowy jest dopuszczalna, gdy w samej umowie wskazano istotną i dostatecznie precyzyjnie oznaczoną przyczynę modyfikacji (konkretna i istotna klauzula modyfikacyjna).

Ustawodawca polski dodatkowo uzupełnił katalog klauzul o dwie zaczerpnięte z orzecznictwa antymonopolowego, dotyczące transakcji wiązanych (art. 385³ k.c. pkt 6 i 7).

5. Odpowiedzialność za produkt

Zgodność między polskim unormowaniem odpowiedzialności za produkt z wzorcem wspólnotowym ma o tyle istotne znaczenie, że – jak już wyżej wskazano – wszelkie odstępstwa od litery dyrektywy (poza

¹³ tak K. Oplustil, *Skutki wypłaty wkładu osobie nieuprawnionej. Uwagi na tle nowej ustawy o ochronie niektórych praw konsumentów*, Prawo bankowe 2000, nr 11, s. 88.

dopuszczonymi wyraźnie w jej treści) zarówno na korzyść, jak i niekorzyść poszkodowanego są w świetle orzecznictwa ETS niedopuszczalne. W tym kontekście na największą uwagę zasługuje polskie unormowanie przedawnienia roszczeń z tytułu odpowiedzialności za produkt. Przewidziany w art. 449⁸ k.c. termin trzyletni co do zasady zgodny jest z przewidzianym w Dyrektywie 374/85, choć inaczej określono początek jego biegu – od momentu dowiedzenia się o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia, podczas gdy w dyrektywie uwzględnia się także możliwość dowiedzenia się o tych okolicznościach. Co więcej, w kodeksie cywilnym przewidziano drugi – dziesięcioletni termin przedawnienia, liczony od chwili wprowadzenia produktu do obrotu, podczas gdy w dyrektywie termin ten jest terminem zawitym.

Przy definiowaniu produktu niebezpiecznego w polskiej regulacji odwołano się do bezpieczeństwa, jakiego można oczekiwać, uwzględniając normalne użycie produktu (art. 449¹ § 3 k.c.), natomiast w dyrektywie mowa jest o uzasadnionych oczekiwaniach co do bezpieczeństwa produktu, co wydaje się być ujęciem szerszym, choć dużo będzie zależęć od sposobu wykładni pojęcia „normalnego użycia” produktu.

W odniesieniu do postanowień „opcjonalnych” zawartych w dyrektywie, ustawodawca polski zdecydował się na włączenie ryzyka rozwoju do katalogu przesłanek zwalniających, nie wprowadził natomiast kwotowych ograniczeń wysokości odszkodowań z tytułu szkód na osobie.

6. Sprzedaż konsumencka

Zarówno dyrektywa, jak i ustawa określają przesłanki, jakie muszą zostać spełnione, aby towar konsumpcyjny uznano za zgodny z umową. Dodatkowo polskie przepisy nakładają na sprzedawcę obowiązek zapewnienia klientowi odpowiednich warunków technicznych i organizacyjnych w miejscu sprzedaży. Ponadto ustawa określa obowiązek podania przez sprzedawcę ceny towaru. Wskazuje też na obowiązek pisemnego potwierdzenia istotnych postanowień przy sprzedaży na raty (na przedpłaty i zamówienie) oraz za cenę powyżej 2 tys. zł. W pozostałym zakresie wystarczy zawarcie umowy ustnie, jednak na życzenie klienta należy na paragonie podać nazwę, adres sklepu oraz datę zawarcia umowy. W od-

różnieniu od polskiego prawa, w dyrektywie oprócz formy pisemnej gwarancji dopuszcza się jej sporządzenie na innym nośniku.

W przypadku braku zgodności towaru z umową, konsument może żądać naprawy lub wymiany towaru nieodpłatnie, chyba że byłoby to niemożliwe lub nieproporcjonalne. Sprzedawca powinien wziąć pod uwagę niedogodności związane z wymianą. Dyrektywa stanowi także o rozsądnym terminie naprawy, czego nie ma w polskiej ustawie. Dyrektywa nie precyzuje jednak tego terminu.

7. Kredyt konsumencki

W swym pierwotnym brzmieniu polska regulacja kredytu konsumencckiego odbiegała w pewnym stopniu od wzorca unijnego, jednakże po nowelizacji ustawy z 2003 r. różnice te nie są znaczące. Pierwsza dotyczy pojęcia konsumenta. W unormowaniu polskim jest nim osoba fizyczna, która zawiera umowę z przedsiębiorcą w celu bezpośrednio niezwiązanym z działalnością gospodarczą (art. 2 ust. 4 ustawy), podczas gdy w dyrektywie krąg konsumentów zawężono do osób fizycznych, działających w celach uznawanych za niezwiązane z zawodem (należy zresztą zadać pytanie, w jakim celu ustawodawca polski pozostawił w ustawie tę definicję, skoro jest ona co do istoty zgodna z ujęciem art. 22¹ k.c.).

Dyrektywa znajduje zastosowanie do kredytów o wartości nie mniejszej niż 200 euro i nie większej niż 20 000 euro. W chwili obecnej, biorąc pod uwagę kurs euro, polskie wyłączenie kredytów o wartości mniejszej niż 500 zł i większej niż 80 000 zł stoi w sprzeczności z dyrektywą, i to w sposób niekorzystny dla konsumentów. Wydaje się, że należałoby zastanowić się nad zmianą polskiej regulacji poprzez wykorzystanie euro jako przelicznika wartości limitów kredytowych (na marginesie trzeba zauważyć, że w projektowanej dyrektywie Wspólnot o kredytach udzielanych konsumentom kryterium kwoty zaciąganego kredytu nie stanowi przesłanki wyłączenia zastosowania przepisów o ochronie konsumenta).

8. Timesharing

Określając zakres swego zastosowania, dyrektywa dokładniej precyzuje czas korzystania z nieruchomości, który nie może trwać krócej niż 1 tydzień, natomiast unormowanie polskie nie określa owego minimalnego

czasu. Ustawa nakłada na przedsiębiorcę obowiązek dostarczenia większej liczby informacji na temat prospektu niż dyrektywa, dokładnie rozgranicza, kiedy obowiązuje umowa, a kiedy prospekt. Ponadto, trudno wskazać na istotne rozbieżności między obiema regulacjami. Można je dostrzec od strony formalnej, językowej, sposobu redagowania poszczególnych postanowień, natomiast merytorycznie unormowania te są w zasadzie zgodne. Tym, co odróżnia ustawę polską od jej wspólnotowego pierwowzoru, to podjęta przez polskiego ustawodawcę delikatna próba dookreślenia charakteru prawnego timesharingu poprzez pośrednie odniesienie się do konstrukcji użytkowania.

9. Umowa o wycieczkę

Artykuł 4 pkt 2b dyrektywy dopuszcza oprócz zawarcia umowy w formie pisemnej, także możliwość sporządzenia jej w innej formie, zrozumiałej i łatwo dostępnej dla konsumenta, o której został poinformowany przed zawarciem umowy, natomiast w myśl polskiej ustawy, umowa o świadczenie usług turystycznych polegających na organizowaniu imprez turystycznych wymaga formy pisemnej.

W niektórych kwestiach ustawa o usługach turystycznych wykazuje większą szczegółowość, np. co do przewidzianych w art. 14 ustawy informacji, które muszą być zawarte w umowie. Co do innych kwestii wskazać można, że art. 4 pkt 4a dyrektywy przewiduje możliwość obniżenia ceny, a ustawa w art. 17 określa tylko sytuacje, w której cena może być podwyższona; art. 5 pkt 4 dyrektywy nakłada na konsumenta obowiązek zawiadomienia dostawcy o jakichkolwiek zaniedbaniach wynikających z umowy, natomiast w ustawie kwestie te pozostawiono do doprecyzowania w umowie; dyrektywa w załączniku I w sposób bardzo ogólny określa niezbędne elementy umowy, natomiast ustawa w art. 14 jest w tej kwestii bardziej szczegółowa.

Ad 3. W chwili obecnej Polska nie przejęła do swego prawa wewnętrznego jedynie Dyrektywy 65/2002 z dnia 23 września 2002 r. o sprzedaży usług finansowych na odległość, z tym że termin dany państwu członkowskim WE na dokonanie implementacji upływa 4 października 2004 r. W Polsce trwają już prace nad włączeniem do naszego ustawodawstwa

postanowień dyrektywy w drodze nowelizacji ustawy z dnia 2 marca 2000 r. o ochronie niektórych praw konsumentów¹⁴.

Poza tym we Wspólnotach trwają prace nad przyjęciem nowych dyrektyw: o kredytach udzielnych konsumentom, o nieuczciwych praktykach rynkowych w relacjach konsument-przedsiębiorca, a także o odpowiedzialności za usługi, choć ta ostatnia ma chyba najmniejsze szanse urzeczywistnienia.

Ocena polskiego prawa konsumenckiego pod kątem jego zgodności z prawem wspólnotowym jest zadowalająca. Większość istniejących różnic jest dopuszczalna, uzasadniona szczególnym charakterem dyrektywy jako środka harmonizacji prawa.

Znaleźć można jednak przepisy, które budzą wątpliwości co do ich zgodności z prawem wspólnotowym i mogą stać się przedmiotem postępowania przed ETS. Chodzi tu zwłaszcza o art. 3 ust. 1 pkt 1 ustawy o kredycie konsumenckim czy art. 449⁸ k.c.

Przyjmowanie unormowań wspólnotowych wywiera znaczący wpływ na wewnętrzne prawo prywatne zarówno w wymiarze konkretnym: nadawania praw konsumentom czy ich kształtowania, jak i w znacznie szerszym: ingerowania w tradycyjne zasady prawa cywilnego. Przyznanie konsumentowi bezwarunkowego, ustawowego prawa odstąpienia od umowy w niektórych przypadkach stanowi poważną ingerencję w zasadą *pacta servanda sunt*. Nałożenie na sprzedawcę odpowiedzialności wobec konsumenta za sposób oznakowania towaru, a zwłaszcza za zapewnienia użyte w reklamie towaru, stanowi wyłom w zasadzie, że umowa rodzi skutki tylko dla jej stron. Podobnie przyznanie sprzedawcy prawa regresu wobec któregośkolwiek z poprzedników w łańcuchu wprowadzania towaru do obrotu rozszerza w znaczący sposób oddziaływanie umowy także na osoby trzecie.

Zerwaniem z tradycją było także wprowadzenie wzorem anglosaskim, w miejsce rękojmi za wady, odpowiedzialności za brak zgodności z umową (konstrukcja ta występuje także w ratyfikowanej przez Polskę w 1997 r. Konwencji Wiedeńskiej z 1980 r., ale nie ma ona tak szerokiego zasięgu praktycznego, jak ustawa o sprzedaży konsumenckiej).

¹⁴ Patrz przypis 7.

Oparcie odpowiedzialności za produkt na zasadzie ryzyka nie stanowiło „rewolucji”, a raczej sanowało istniejącą linię orzeczniczą SN, niemniej jednak wiele przyjętych rozwiązań, np. co do zakresu szkód podlegających rekompensacie stanowi swoiste *novum*. Dopuszczenie możliwości uwolnienia się przez organizatora turystyki od odpowiedzialności za niewykonanie lub nienależyte wykonanie umowy o świadczenie usług turystycznych, wyłącznie wówczas gdy jest ono spowodowane działaniem lub zaniechaniem klienta, działaniem lub zaniechaniem osób trzecich, nieuczestniczących w wykonywaniu usług przewidzianych w umowie, jeżeli tych działań lub zaniechań nie można było przewidzieć ani uniknąć albo powołać się na siłę wyższą są one w istocie oparciem tejże odpowiedzialności kontraktowej na zasadzie ryzyka.

Generalnie rzecz biorąc, metoda regulacji przyjęta w kwestiach konsumenckich odbiega od modelu tradycyjnego tworzenia prawa. Regulacje są szczegółowe, nierzadko kazuistyczne, rozbudowane, wielokrotnie wyrażające treści, które można by tak czy inaczej wywieść z ogólnych zasad prawa, czy innych przepisów. Niemniej jednak ich celem ma być nie tylko ochrona konsumenta poprzez nadanie mu praw, ale także poprzez informowanie go w taki szczególny sposób zarówno o przysługujących mu prawach, jak i zagrożeniach wiążących się z daną transakcją. Pozostaje tylko pytanie, czy cel ten można w ten sposób osiągnąć.